**Sylwestrowa statystyka**

**W okresie sylwestrowo-noworocznym zespoły ratownictwa medycznego na terenie województwa łódzkiego wyjeżdżały średnio co 2 minuty.**

W łódzkiej Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej telefony nie cichły. Od godziny 07:00 31 grudnia 2019 roku do godziny 07:00 2 stycznia 2020 roku dyspozytorzy medyczni odebrali 2 667 zgłoszenia. Najwięcej z nich - bo aż 805 - w sylwestrową noc. Średnio każdy dyspozytor w ciągu swojego dyżuru odebrał niespełna 100 połączeń alarmowych. Niestety, nie zawsze uzasadnionych.

Bez wytchnienia pracowali również ratownicy medyczni w karetkach. W tym samym czasie zespoły ratownictwa medycznego na terenie województwa łódzkiego wyjechały 1 417 razy. Tym samym średnio co dwie minuty karetka wyruszała nieść pomoc mieszkańcom naszego rejonu. Powody wezwań były zróżnicowane. Mimo, iż 24% zdarzeń dotyczyło urazów i obrażeń ciała a 16% osób pod wpływem alkoholu nie były to jedyne powody interwencji łódzkich ratowników medycznych. 31 grudnia o godzinie 12:42 ratownicy medyczni zostali wezwani do zasłabnięcia na terenie zakładu przemysłowego w miejscowości Sosnowiec-Pieńki (gm. Stryków). Po przybyciu na miejsce zdarzenia okazało się, że te same objawy odczuwa większa liczba pracowników. Ratownicy medyczni zachowali należytą czujność i podejrzewając ulatnianie się nieznanej substancji wezwali na miejsce straż pożarną. Podczas zdarzenia 8 pracownikom udzielono pomocy medycznej.

Sylwestrowa noc obfitowała w osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu oraz urazy spowodowane jego nadużyciem (np. urazy głowy na skutek upadku). Nie brakowało również ofiar pobić, często również znajdujących się pod wpływem wysokoprocentowych trunków. Niestety nadal zdarzają się przypadki niewłaściwego obchodzenia się z petardami i innymi materiałami pirotechnicznymi. 1 stycznia o godzinie 00:01 podstawowy zespół ratownictwa medycznego zadysponowano na ulicę Wojska Polskiego do 40-letniego mężczyzny, któremu petarda wybuchła w dłoni. Mężczyzna doznał amputacji paliczka palca wskazującego i serdecznego. Po udzieleniu mu niezbędnej pomocy mężczyznę przewieziono do szpitala.

Po upojnej sylwestrowej nocy przyszedł noworoczny poranek. W tym dniu największe natężenie wezwań występuje w godzinach popołudniowych. Wówczas niemała część sylwestrowych biesiadników zaczyna odczuwać skutku ubiegłej nocy. Problemy gastryczne takie jak nudności i wymioty stają się wtedy dość częstym powodem interwencji zespołów ratownictwa medycznego (11,5% wezwań). Na szczęście nie zawsze dolegliwości te wymają hospitalizacji.